

Na betonie kwiaty nie rosną – Wojciech Korda

Żegnacie pola zielone
Żegnacie rzeki przejrzyste,
Człowiek was skazał na niedolę,
Na wieczną nieczystość
Choć tam niezdrowe powietrze,
Zatrute dymem z kominów
I zakażony nasz wietrze
Strontem nam płuca wentyluj
Na betonie, kwiaty nie rosną
Twarde bruki nie pachną wiosną
Na kamieniu nic się nie rodzi
Lecz na rodzinie podobno nie szkodzi
Na betonie nie kwitną róże
A jabłonie na szorstkim murze
Bądź zdrowa cywilizacjo,
Ty jesteś od nas mądrzejsza
Gdy tak nas trujesz z wielką gracją
Ty Borgia lukrecjo
Perspektyw tyle odsłaniasz
I do postępu nakłaniasz
Lecz sama z bólu się słaniasz
Może witamin Ci brak?
Na betonie, kwiaty nie rosną
Twarde bruki nie pachną wiosną
Na kamieniu nic się nie rodzi
Lecz na rodzinie podobno nie szkodzi
Więc zostawmy choć skrawek ziemi
Miejsce dla kwiatów i dla zieleni
I dla zieleni, i dla zieleni



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych